SIAŬBIT THE SOWER

Vialika-Litoŭski (Biełaruski) dvumiesiačnik

The Great-Litvanian (Whiteruthenian) bimonthly

Authorized as Second Class Mail, Post Office Department, New York, U. S. A.

Časapis Katalicka-Hramadzki

1971, Studzień-Luty Nr. 79 (h. 14) January-February, 1971



Čamu-ž, Boža — žłob nia łoža —
Z siena mieŭ paściel sabie?
Bydła hreła — litaść mieła,
A nia ludzi dla Ciabie?
— "Hrešnik, złości što paddaŭsia
I jak siena kvoły staŭsia. —
Praz mianie kab raj zdabyŭ.

Božym carstvam, vaładarstvam
Treba cełу śviet nazvać.
Hdzie-ž pryčyna — Boha Syna
Nie chacieŭ jon tut pryniać?
Bo śviet cełу hrecham skuty
Nie achvotny da pakuty,
Kryžam Zbaŭcy abdaryŭ.

U Kaladny čas

JON Z NIEBA IZYŠOŬ
I ZIAMLU NAPOŬNIŬ

Tales, hrecki fiłosaf, vieryŭ, jak heta ab im havora Aristotel, što PANTA PLERE TEON EINAI — što usie rečy, istoty ŭ suśviecie pierapoŭnieny bahami. Fiłosaf — pahanin prakanany byŭ u tym, što suśviet biez bahoŭ isnavać nie moža. Takuju navuku, ale u inšym sensie, vialiki apostoł Paveł havaryŭ hreckim fiłosafam, sabraŭšymsia u Areopagu u Afinach, kali im, ćviorda i ŭpeniena, kazaŭ: „U Bohu my žyviom, vykonvajem usie našyja ruchi, dziejańni i isnujem.” (Dziej. 17, 28) Takim čynam, adkinuŭšy ŭsich pahanskich bahoŭ, śviaty Paveł, havaryŭ im tolki ab Adnym Praŭdzivym Bohu i žadaŭ, kab i jany pryznali Jaho i pačali pakłaniacca Jamu i lubić Jaho. Adnak, jany, asabliva kali Paveł pačaŭ havaryć i ab supraŭdnym Bohu i sapraŭdnym čałavieku ŭ Isusie Chryście, katory paśla mukaŭ i śmierci na kryžy, uskros i što i my sami ŭskreśniem u Im, z Im i praz Jaho da viečnaho žyćcia i ščaścia, dumali, što Paveł z rozumu kranuŭsia i pierastali słuchać jaho prapaviedzi.

Suśviet sapraŭdy poŭny Božaho rozumu, Božaj Pramudraści, Božaho dabra, Božaj praviednaści-spraviadlivaści, Božaho miłaserdzia. Kožnaja istota ŭdzielničaje ŭ hetych i ŭva ŭsich druhich Božych atrybutach pa-svojamu, pavodle svajej pryrody, pavodle svaich mahčymaściaŭ i zdolnaściaŭ. Sapraŭdnaja fiłasofija vučyć, što, kali-b Hospad Boh adchiliŭsia ad suśvietu choć na adzin momancik, to jon — suśviet — uraz abiarnuŭsia-by ŭ absalutnaje ništo. Tamu i havora śviaty Paveł: „Hospad Boh utrymlivaje ŭsio siłaju Svajho Słova.” (Hebr. 1, 1) Adnak, Boh nie adhinajecca ad suśvietu, a sam suśviet adchinajecca ad Boha praz čałavieka, jakoha Boh stvaryŭ mnoha vyšejšaj istotaj ad usich inšych u hetym bačnym suśviecie, bo ŭ jahonaje cieła Jon uliŭ nieśmiarotnuju dušu z rozumam i volnaj volaj, inačaj kažučy, stvaryŭ Jon jaho na Svoj Ułasny abraz i padabienstva i daŭ jamu ŭładu panavańnia nad usimi tvorami, kab usie jamu służyli pavodle razumnych i dobrych ludzkich zakonaŭ i pavodle, pradusim, pramudrych Božych Zakonaŭ, jakija z bieham času Hospad Boh usio bolš i jaśniej jamu prajaŭlaŭ i vyjaŭlaŭ by.

Čałaviek-ža zbuntavaŭsia na samaj zare svajho isnavańnia... Padburany spakusicielem, sam zachacieŭ być „boham”...

Pavodle ludzkich ujaŭleńniaŭ Boh pavinien byŭ źniščyć čałavieka za hetaki ciažki prastupak-hrech, kab pa im, pa hetym buntaru i śledu nie astałosia... Adnak Božyja ŭjaŭleńni nie ludzkija... i Božaja Pramud-

raść nie ludzkoj mudraściu, bo Svajoju Pramudraściu i Svajoju Mahutnaściu iz zła Jon vyvodzić biazmiežna vialikaje dabro... I voś upadak našych pieršych baćkoŭ, darahoha Adama i darahoj Evy, stalisia akazyjaj taho, što SYN BOŽY staŭsia i synam čałaviečym zapačatym praz Ducha Śviatoha u pračystym ułońnie praśviatoj Dzievy Maryi. Paśla-ž i naradziŭsia i napoŭniŭ cały śviet Svaim Boha-ludzkim bytavańniem, žyćciom, dziejańniami, navukaj, spasajučymi ciarpieńniami, kanańniem na kryžy, Svaim słaŭnym uskrosam, dy znoŭ Svaim bytavańniem siarod ludzkaści jak Hospad Boh Eŭcharystyčny, kab abymać ludziej, usio čałaviectva Svajoju Božaju i žyvatvorčaj luboŭju. I napaŭniaje jon cały śviet tajemstvami-sakramentami praz śviaty chrost, mirapamazańnie, śviatoje žanimstva, śviatarstva, śviatoje pakajańnie, vypraŭleńnie ŭ vialikuju padorož da Viečnaści... praz Apošnija Tajemstvy.

Syn Božy, staŭšyś i synam čałaviečym siarod nas ludziej napoŭniŭ cały śviet Svajoj Istotaj, Svaim žyćciom, Svaimi navukami, Svaimi ciarpieńniami i mukami i śmierciaj, žyćcio ludziam niasučaj, Svaim Uskrosam dla suśvietu, Svajoju Carkvoj, Svaim Kaściołam, sa ŭsimi Tajnami i tajemstvami, Svajoj realnaj Prysutnaściaju Eŭcharystyčnaj, dzie Jon jość Praŭdzivym Boham i Praŭdzivym čałaviekam, ale pad inšym abliččam — Eŭcharystyčnym Abliččam. Jon — Syn Božy — zyšoŭ na ziamlu i napoŭniŭ jaje... I zychodzić na našu harotnuju ziamlu ŭsiaki raz, kali tolki adbyvajecca i słužycca Božaja Liturhija, Śviataja Imša praz śviataroŭ Chrystovych.

Ludzi adchinajucca ad Chrysta, ale Jon ź imi, bo palubiŭ ich na vieki viečnyja i daŭ znak Svajej biazmiežnaj lubovi k im praz Svaju śmierć na kryžy i pakazaŭ im Kim Jon sapraŭdy jość Svaim Słaŭnym Uskrosam — što ŭ našaj ludzkaści ŭ Im jość Sam Boh Pradviečny, Tvarec suśvietu, Jahony Pravid, i naš Božy Spas i Pravadyr da Nieba, da viečnaho ščaścia i žyćcia. Pačynaje Jon Svaju Misyju, a naša Zbaŭleńnie ŭžo ŭ Pračystym Ułońnie Praśviatoj Dzievy Maryi praz Svajo učałaviečańnie mahutnaściu Ducha Śviatoha... Na śviet Božy, siarod nas hrešnych lidziej zjaŭlajecca u Viflijemie, u śviatuju noč Viflijemsku. Jon tamaka rodzicca jak Božaje Dziciatka, choć Jon i Tvarec śvietu i kožnaho iz nas, bo choča być z nami i prajšci praz usie etapy, ściežki šmatpakutnaho žyćcia našaho dy ŭmierci śmierciu kudy mnoha strašniejšaju, jakoju kožny iz nas budzie ŭmirać, ci to ŭ chaci ad udara serca, ci ŭ špitali, paśla ciažkoj chvaroby na raka, ci vo mo, nie daj Boža, kali ty jašče małady i pačynaješ žyćcio, na vajnie, vykinutaj piekłam na ziamlu, ale sa zhodaj i planavańniem pravadyroŭ narodaŭ paasobnych — ludzi suśvietu pavinny zbuntavacca i pasłać ich na dueli... Časta-husta hetyja pravadyry vajujuć u imia chryścijanstva, u imia Kniazia Supakoju, Lubovi, Miłaserdzia, Katory pryšoŭ nie niščyć suśviet, a zbavić i zbaŭlać jaho. Adnojčy, u Svaim padarožžy ŭ Jerusalim, sa Svaimi

vučniami Jon prachodziŭ praz roznyja vioski i ŭ adnoj vioscy nie nadta serdečna prymali ich... hetuju hramadu na čale z Chrystom... Vučni čulisia vielmi abražanymi i kazali: „Hospadzie, chočaš, kab my sasłali ahoń ź Nieba, kab jon zniščyŭ hetu samarytanskuju viosku?” Što za vialikija šyški — „big shots” —voś hetyja samyja Jakub i Ioan! Ich strašennaja hodnaść, vialikaść dziela taho, što byli z Chrystusom (viadoma-ž, strašenna vialikaja hodnaść, biazmiežnaja vialikaść być ź Im i być Jahonym vučniam i spadarožnikam) ; ale treba uvachodzić u plany, čyny i samuju Istotu Samoha Chrysta... Dyk jaki adkaz jany majuć ad Jaho? Jon ich zhramiŭ za heta, bo Jon pryšoŭ nie niščyć suśviet i ludzkaść u im, a zbavić i biezupynna zbaŭlać jaho i nas... (Łuki 9, 54-56).

Svajoju prysutnaściu, navukaj, Carkvoj, Tajemstvami i Tajnami Chrystos, Boha-Čałaviek napaŭniaje suśviet dziela jaho zbaŭleńnia i ziamnaho viečnaho ščaścia... Chto maje vočy, chaj, bačyć heta! Chto maje rozum, chaj razumieje! Chto maje Vieru śviatuju, chaj vieryć i ŭsio bolš i hłybiej z dnia ŭ dzień! A chto Viery nie maje, chaj molicca, kab jaje mieci u Boha-Čałavieka adzinaho i Božaho Spasa na čas i viečnaść ludzkaści... kožnaho čałavieka, kožnaho naroda, całaho śvietu...

BOHA-ČAŁAVIEK... jak Boh, jak Syn Božy, Chrystos SAM BYT, SAMA PRAMUDRAŚĆ, SAMA LUBOŬ, SAMO ŽYĆCIO, SAMO ŠČAŚCIE... JON ISTOTA VIEČNAJE BIEZ PAČATKU, BIEZ KANCA... JON ISTOTA TRANSCANDENTNAJA, USIO ŬZVYŠAJUČAJE I PIERAVYŠŠAJUČAJE i daje nam SAMOHA SIABIE PRAZ LUDZKAŚĆ, PRAZ SVAJO ČAŁAVIECTVA SA ŬSIMI SVAIMI ATRYBUTAMI JAKAŚCIAMI... Ale voś pryšoŭ Jon da svaich, a svaje jaho nie pryniali...(Ioan 1, 11). Niachaj nia budzie heta skazana pra nas samych, i ab mnohapakutnym biełaruskim narodzie! Tolki ŭva Chryście znajdziom my našaja ziamnoje i viečnaje spasieńnie i ščaście. U KALADNY HETY ČAS palacim na kryłach śviatoj Viery u Viflijem i tam pakłaniŭšysia DZICIACI ISUSU, budziem razvažać vialikija Tajny Jahonyja i prymiem Jaho da serc, da duš, da istotaŭ našych... usprymiem my Jaho z hłybokaj vieraj, mahutnaj nadziejaj, haračaj luboŭju... Chaj Jon Sam napaŭniaje nas na uvieś čas i na całuju viečnaść! I budziem my ščyra-ščyreńka malicca za svoj rodny, darahi, luby narod i za ŭsie narody, za ŭsiu ludzkaść... kab usie, čysta ŭsie pryniali Jaho dziela miru i ščaścia na ziamli i viečnaho zbaŭleńnia ŭsiaho čałaviectva, ŭsiaho suśvietu.

O Boža, Synu Božy, jak i čałavieČy,
Nie daj nam žyci i pamierci u duchoŭnaj ŭ nas halečy!
O daj-ža nam mahutnaść viery i śviatoj lubvi,
Kab my Tvaje byli dušoj i ciełam... dy na ŭsie viaki!

A. Janka Tarasevič

Adam Mickievič

(Praciah)

ŚVITAŹ

Raptam niespadzievany śviet mia-
nie abskočyŭ,
Apuściła ja na ziemlu spałochany-
ja vočy,
Byccam dzień zhaniaŭ noč zaroju.
A ziamli užo niama pada mnoju.

I tak uciakli my ad hańby i rezi...
Bačyš heta zielje navakoła hustoje?
Hetaž jošć žony i dočki Švitazi,
Katorych Boh zamianiŭ u zielje
prastoje.

Choć hodnaja kary cikavaść
pustaja,
Ale, kali vy z Boham pačynać
zachacieli,
Boh vam praz maje vusna
apaviadaje
Padziei hetaj cudoŭnaj tapieli.

Na miescy, dzie siońnia piaskom
zaniasło,
Dzie čar i čarot pazarastaŭ.
Pa jakich ciapier biažyć vaša
viasło,
Kaliś pryhožy tut horad stajaŭ.

Švitaź, prasłaŭlena arružam i
lasami
I charastvom tvaraŭ bahata była.
Kniazi Tuhany byli tut
haspadarami
I praz doŭhija hody tak ćviła.

Nie zasłaniŭ tut vidoku hety les
panury.
Praz bahatyja naŭskroś akolicy,
Vidać było adhetul navahrudskija
mury,
Taho času litoŭskaj stalicy.

Až niespadzievana zašoŭ tam
Mindoha,
Silnym vojskam car z Rusi.
Pa usiej Litvie razyšłosia tryvoha,
Što Mindova paddacca musić.

Pakul zjechała vojska znad hranicy
Da baćki majho list ad Mindoha
pryšoŭ:
„Tuhanie! Na tabie abarona
stalicy
Paśpiašy, i źbiary tvaich
tavaryšoŭ!"

Jak tolki Tuhan pračytaŭ prykazy
I vydaŭ vajenny zahad svoj,
Stało mužoŭ piać tysiač adrozu,
A usie uzbrojany i hatovy na boj.

Za žyćcia niavinnaje cnoty abrazy,
Barvu ich ścieraže vodaŭ toń.
Žyvuć schavanyja i nie znajuć
skazy,
Śmiaratna nie kranie ich dałoń.

Pierakanalisia ab tym car i
ruskaja zhraja,
Kali zhledziŭšy kvietki u vadzie,
Adzin rvie i šyšak stalny ukrašaje,
Druhi viankom na hałavu kładzie.

Chtob nie praciahnuŭ ruki u
hłybinu,
Tak strašnuju kvietki majuć
zarazu,
Što zaraz-ža chvaroba jamu złomić
špinu
I udušyć raptoŭnaja śmierć adrazu.

Choć pamiać hetaj padziei z časam
uciakaje,
Zastaŭsia tolki adhałos z taje pary.

Dasich por prastata u baśniach svaich baje
I knižki nazyvaje „čary".

Heta skazaŭšy, dama pavoli addalajecca.
Topiacca karabli, vada chłabuścić,
Čuvać šum u puščy, vałna uzdymajecca
I z łoskatam na bierahi lacić.

Voziero da dna razchililasia jak roŭ,
Ale daremna za joju vokam hnać.
Upała, vałnoju nakryłasia znoŭ
I bolš ab joj nie čuvać.

Łarva — pračvara, strašydła; Płužyn — vioska blizka Švitazi, Cyrynskaje hminy. Kališ ułasnaść suchanoŭskaha pana Vieraščaki; kniazi Tuhany — rod staradaŭny biełaruskich vielmožaŭ, ad katorych vyvodzicca nazoŭ Tuhanaližy; litoŭskaje stalicy — Novahrudak byŭ ad 1217 hodu stalicaj V.L. Kniažstva; rašaŭ tam Mindoha; litoŭski karol panavaŭ u pałavinie XIII stah. Tavany — hrubyje beli pry jakich pomačy vyrablalisia u toj čas bramy i mury.

Pierałažyŭ *J. Hučko*

***

Z českaje pierakłała M. Stankievičycha

Jan Amos Komensky: Informatorium školy materske

(Hadavańnie dziciaci ŭ vieku pieradškilnym)

Komensky (Comenius) byŭ biskup i viedamy ŭ šviecie ŭzhadavalnik.
(1592 — 1670)

(Praciah)

daj im novuju. U 6 hodzie vučyć bolej pieśniaŭ. Jak bolej umiejuć, tady bolej buduć padabać.

Raździeł 8.

Jak praktykavać u vymovie?

Čałaviek roźnicca ad žyvioły rozumam i movaju. Treba vučyć dziacio havaryć pravilna. Pytacca: što robiš? što heta? Dzicio razumieje ŭ 1-2 hodzie, što vid viasioły, zły, razumieje adpichańnie. U 3-4 hodzie možna vučyć vieršyki.

Raździeł 9.

Jak praktykavać maralnaść i cnoty?

Chtoś skaža: Ci nie za małyja dzieci na heta? Ale treba pomnić, što dzieraŭca lahčej hbać, jak vyrasłaje dzierva. Zatym treba davać prykład cnotaŭ, radzima maje być prykładam. Vučyć u paru: rabi hetak, bačyš. Nie rabi hetaha, soram, nia budzieš charošy. Maje być mierny zyr (dyscyplina): pierš

kryknuć, ale tak, kab dzicia nie spałochałasia, pahrazić. Kali papravicca, pachvalić. Chvałoju i haniehniam možna šmat zrabić i ŭ vyrosych. Kali nie pamoža, rozkaju abo rukoju vyciać, kab dziacio prypomnieła, zasaromiłasia i było ŭvažniejšaje. Tut mušu pažalicca na małpoŭskuju i asłoŭskuju lubość niekatorych backoŭ, što ŭsio dazvalajuć i dajuć dziciaci biaz zyru raści. Rabiecie, što chočacie, dziacio zaŭsiody dobraje, nie draźni jaho, jano dziacio, nie razumie. Adnak ty sam nierazumnaje dziacio. Kali bačyš u dziciaci durninu, čamu jamu da rozumu nia pamožaš, bo nia budzie cialom abo asłom, ale razumnym stvarencam. Nia viedaješ, što Bibla kaža, što durnina pryviazana da serca z maładych hod, ale rozka zyru jaje vyhaniaje (Prykaz. 22, 15). Čamu ŭdzieržuješ u pryrodnaj durnocie, zamiest kab zdarovaj karaj ad jaje advučać? Nia vier, što dziacio nie razumieje. Kali razumieje, jak buntavacca, pracivicca, bicca, tady zrazumieje, na što rozka i čaho jana hladzić. Nia ŭ dziciaci, ale ŭ tabie, nieaściarožny čałavieča, niastača rozumu, što ty nie razumieješ, što tabie i tvajmu dziciaci na paciechu. Čamu dzieci buntujucca suproci baćkoŭ i ich smuciać? Bo nia pryvykli ich bajacca. Chto raście, nie bajučysia, toj stareje, nie saromiajučysia. U Bibli napisana, što kara daje mudraść (Pryk. 20, 15). Karaj syna svajho i pryniasie supačynak i razkoš u dušy tvajej. V. 17. Kali baćki nia słuchajuć hetaje rady, nia majuć supačynku i raskošy ź dziećmi, ale hańbu, soram, muki a niespakoj. Časta čyjem narakańnie: Maju błahija, niepasłušnyja, praciŭnyja dzieci. Što siaješ, toje i žnieš. Daŭ im svavolić, a chočaš mieć płady zyru. Nie maje hetaha być. Dzieraŭca treba raŭnavać, pakul maładoje, tady nia budzie rašci kryva. Zatym, što šmat chto zyr niadbaje, niama dziva, što moładzież svavollivaja, dzikaja j biazbožnaja raście. Boh hnievajecca a pabožnyja smuciacca.

Siudy naležać lišnie dalikatnyja backi, što nie kasavuracca (kryva hladziać) na svaje dzieci i bajacca ich bolej, čymsia dzieci ich. Jany pabožnyja, a chočuć usio aściarohaj kiravać, ale biaz zyru. Adzin razumny čałaviek skazaŭ, što, kab dziacio było aniołam, patrabuje rozki. Ci j El nia byŭ pabožny? Ci nie aściarahaŭ svaich synoŭ? Ale zatym, što nia było zyru syny byli błahija, a jon pieraz svaju miakčyniu zrabiŭ šmat smutku sabie i pryvioŭ źniščeńnie na ŭvieś svoj dom. Jošć statua, što dzieci nažami badučca, a baćka iz zaviazanymi ačyma staić.

Treba nastupnych cnotaŭ vučyć: Mierność. Heta płod zdaroŭja i žyćcia i maci ŭsich cnotaŭ. Pryvykci ŭ patrebu ješci, pić i spać. Žyvioła nad ludźmi ŭ hetym. Davać ješci a pić, jak hałodny i maje smahu,kłaści spać, jak vidać drymotu. Nia zmušać. Ale nie ašukavać pryrodu, dajučy łasoniki; jany nia škodnyja, ale rabić iź ich jažu škodzić zdaroŭju i maralnašci. Treba, kab dzieci pryvykli da paradku u jadzie,

(Dalej budzie)

Časam maje starejšyja znajomyja biadujuć, što nia mohuć spać. Moža hetaje razvažańnie, pierakładzienaje z angielskaje, niekamu pamahło-b.

Psalm 127. Kali Spadar nie stanovie domu, darma pracujuć stanoviačyja jaho. Kali Spadar nie ściery ažeć miesta, darma čukavy vartaŭnik. Darma Vy rana ŭstaicie, da pazna siadzicie, jaście chleb smutnych. Ale ŭlublenamu svajmu Jon dajeć son. — Kab vylačycca ad biassońnia nia znača spabycca kłopatoŭ abo advučycca parušacca ad kłopatu, ale treba znajści pravilnyja dačynieńni da siabie i da śvietu, mieć zdarovy pahlad na žyćcio. Staraja pieśnia nam kaža: Vier i słuchaj, bo niama inšaje darohi. Tut mienavanyja dźvie rečy, patrebnyja da pravilnych dačynieńniaŭ. Vieryć, što rečy dobryja i nia słuchać pravaŭ pryrody i zakonaŭ ludzkich znača być lišnie samapeŭnym. Viera a rupnaja praca — dobraje siabroŭstva. Tolki pracavać i nia vieryć pryviadzieć da nervovaha załamania. Tolki vieryć i nie pracavać pryviadziec da bankructva. Kali nia vierym i nia słuchajem, tady našaja tryvoha boleje.

Nia kažny spaŭniaje, ale kažny viedaje, što nam raić zdarovy rozum: siadź i paličy siabie. Z adnaho boku zapišy, što ciabie cikavie, asabliva rečy, što komplikujuć tvajo žyćcio, i biez katorych lepiej było-b abyjścisia, tady mocna pastanavi abyjścisia biaz ich. Z hadami pryrodnaje siły mienieje, ale nie inteligencyi, dyk užyvaj inteligencyi, kab aščadzić siłu. Chto moža jechać konno u vusich kirunkach? Nichto. Nie raskoša tcje, što nam palahčyć žyćcio, jano patrebnaje dziela duchovaha supakoju a zatym i dziela snu. Upraścić žyćcio znača adnavić jaho samapastanoŭ. Być panam nad rečami a nie jany panam nad taboju. Tvaje pryrodnyje siły davoli da pryrodnych patrebaŭ. Rečy, što zvyš hetaha ciabie zmušać, a tryvoha ab ich nia dašć tabie spać. Viera i rabota lečać, niastača ich nišča. Aboje pad rukoju, aboje dajuć zdaroŭje i supakoj.

M.S.

Padpiska na hod 70 centaŭ, cana adnaho exemplara 15 c.

Vydaviec-Redaktar (Publisher-Editor) : Rev. Francis Cherniawski

Address: 164 Broadway, Fort Edward, N.Y., U.S.A., 12828
Telephone: RH7-5117

Printed by The **Whiteruthenian Press**, 452 South Ave., Syracuse N.Y. 13204